

Dr John Oswalt, Kings, sesja 26, część 1

2 Królów 17, część 1

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Jest to, jak już wspomniano, ciemny rozdział. To naprawdę jest zakończenie długiego, długiego spadku. Widzieliśmy to przez cały czas, a teraz doszliśmy do wniosku.

W tym momencie mniej więcej wszystko, co pozostało z narodu izraelskiego, to miasto Samaria, które znajduje się na środkowych wyżynach Izraela. Większość pozostałej części narodu została pożarta przez różne ataki asyryjskie, więc Samaria, miasto otoczone murami, pozostało samotne. Na południu na tronie zasiada Achaz, który w zasadzie zaprzedał się Asyryjczykom, a jego syn Ezechiasz jest wraz z nim współregentem, prawdopodobnie narzuconym mu przez proasyryjską klikę w rządzie.

Ezechiasz jest prawdopodobnie w tym momencie nastolatkiem. Trochę trudno powiedzieć, ponieważ, jak widzieliśmy w zeszłym tygodniu, istnieje problem z datami Ezechiasza, ale w każdym razie taka jest sytuacja, a Ozeasz jest królem północy. Jahwe zbawia.

Takie jest znaczenie jego imienia. A jednak katastrofa jest przed nami. Zwróćcie teraz uwagę na bardzo interesujący werset 2. Uczynił zło, to jest Ozeasz, uczynił zło w oczach Pana, ale nie tak jak królowie Izraela, którzy go poprzedzili.

Jest on jedynym królem północy, o którym nie jest powiedziane, że podążał drogą Jeroboama. Nie wiemy dokładnie, co to oznaczało. Czy to oznaczało, że porzucił te złote cielce, które Jeroboam I zbudował jakieś 200 lat wcześniej? Po prostu nie wiemy, a to bardzo interesujące.

Czy rzeczywiście boi się tego, co ich czeka, co patrzy im w twarz, potężnej armii asyryjskiej? Nie wiemy, ale w każdym razie jest już za późno. I myślę, że to jest jedna z lekcji, jakie można stąd wyciągnąć. Można grzeszyć, grzeszyć i grzeszyć, aż w końcu zadecyduje, cóż, myślę, że się od tego trochę wycofam, ale będzie już za późno.

Nie dlatego, że Bóg nie przebaczy, nie że Bóg nie może przebaczyć, ale po prostu, że znajdziemy się w sytuacji, w której naprawdę nie możemy odpokutować. Możemy zrobić trochę lepiej. Możemy odciąć się od kilku grzechów, ale czy może to być całkowita i całkowita skrucha? Nie, nie, to zbyt trudne.

Mówiliśmy już o tym trochę wcześniej, że świat jest tak stworzony, że pomoże nam na drodze, którą zdecydowaliśmy się podążać, aż dotrzemy do punktu, w którym naprawdę nie będziemy w stanie podjąć żadnej innej decyzji. Na tym polega

zatwardzenie serca faraona. To nie jest tak, że Bóg mówi miłemu, życzliwemu człowiekowi: „Nie, nie wypuścisz go”.

Nie, to człowiek, który przez całe życie był Bogiem i myśli, że ktoś podający się za innego Boga powie mu, co ma robić, była niemożliwa. Zatem ten drugi werset jest bardzo kuszący, ponieważ zastanawiamy się, co się tam wydarzyło, co się stało. Dlatego Ozeasz zbuntował się.

Dlaczego miałby to zrobić? Mówi się, że nie składał już daniny królowi asyryjskiemu, jak to robił rok po roku. Jak już mówiłem, jego królestwo to w zasadzie miasto otoczone murami i niewiele więcej. A oto najpotężniejsza armia na świecie, a jednak on się buntuje.

Dlaczego miałby to zrobić? Tak, tak, ludzką naturą jest odrzucenie uległości, nawet jeśli alternatywą jest zniszczenie. Dlaczego? Mówimy, że to ludzka natura. Dlaczego jest to natura ludzka? To niższa ludzka natura, tak, tak.

Tak, tak, dostajemy to od naszych rodziców, naszych pierwszych rodziców. Absolutnie, absolutnie. Gdybym miał całkowicie oddać swoje życie Bogu i zabrać ręce z mojej ziemi, nie wiadomo, co by ze mną zrobił.

Mógłby mnie wysłać do Kentucky, Afryki lub innego miejsca. To znaczy nie, ufam tylko sobie i postawię na swoim, a nie na cudzym. Na samym dnie człowieczeństwa tam właśnie stoi.

Należę do mnie. I postawię na swoim i nikt nie będzie mi mówił, co mam robić, bo boimy się Boga. Nie zaufamy mu.

Zamiast więc zawierać układ i szukać wyjścia, mamy do czynienia z buntem. Teraz pojawia się pytanie: co w związku z tym? Nasz kraj narodził się w wyniku rewolucji. John Wesley napisał bardzo, bardzo mocną broszurę potępiającą rewolucję amerykańską.

A co z tym? Czy każda rewolucja jest zła? Jeśli nie, to kiedy? Kiedy jest mój? Dobra. Dobrze, dobrze. Jeśli istnieje powód religijny, jeśli istnieje uzasadnienie religijne.

OK, OK, OK. I z pewnością można argumentować, że rzeczywiście próbowano znaleźć jakąś pośrednią drogę i parlament, a gabinet George'a odmówił znalezienia złotej drogi. No dobrze, może ze względów religijnych, może w ostateczności.

Myślę, że nie ma prostej odpowiedzi na to pytanie. Nie widzisz Jezusa prowadzącego bunt. W rzeczywistości, ponieważ nie chciał prowadzić buntu, został zabity.

Zatem po prostu zostawiam to do przemyślenia, ponieważ jest to ciągła kwestia tego, jak my, chrześcijanie, odnosimy się do państwa i do czego wzywają nas jako chrześcijanie. OK, kiedy ludzie są bezsilni, nie mają innego wyjścia, jak tylko wzniecić zamieszki i bunt. Ponownie, w pewnym sensie zastanawiam się nad Jezusem, który był bezsilny i pozwolił się zabić.

No dobra, miał inną misję. I tu znowu pojawia się całe pytanie, jak odnieść stan cywilny do doświadczenia chrześcijańskiego. Masz na myśli Jezusa? Tak, drugie przyjście będzie trochę inne od pierwszego przyjścia.

Tak tak. Wtedy on będzie królem. Zatem nie proponuję udzielania tutaj odpowiedzi, ale myślę, że cała sprawa jest taka... Zobaczmy to ponownie za kilka tygodni, kiedy Sedekiasz, król Judy, zrobi to samo przeciwko silnej, silnej pozycji Jeremiasza upierając się, że nie powinien tego robić.

Tak więc myślę, że tak naprawdę chcę Was zostawić i siebie, to po prostu pomyśleć o tym, jak łatwo możemy usprawiedliwić to, co w ostatecznym rozrachunku jest niechrześcijańskie zachowanie, względami obywatelskimi. I nie sądzę, że możemy to po prostu odłożyć na bok. Musimy stawić czoła temu problemowi.

Zatem dla wielu uczestników II wojny światowej decyzja brzmiała: czy nie będę walczyć, czy też zło szerzy się na całym świecie tak mocno, że muszę to zrobić w imię dobra? Nie ma tam łatwych odpowiedzi. Żadnych łatwych odpowiedzi. Ale w końcu pytanie dla ciebie i dla mnie brzmi: czy w głębi duszy jestem osobą uległą? A może to fornir? Stara, stara historia o małym chłopcu, któremu ojciec kazał usiąść.

Nie. Usiądź. NIE.

Albo usiądziesz, albo sprawię, że trudno ci będzie usiąść. Mały chłopiec usiadł. Siedzę na zewnątrz, ale wewnątrz wstaję .

Tak. Jaki jest mój stosunek do autorytetów? Jaki jest mój stosunek do... I znowu sugeruję, że nie powinniśmy dokonywać schludnego podziału. Och, jestem uległy Chrystusowi.

Tylko tym ludziom w Waszyngtonie nie jestem uległy. Ponieważ są źli. Będziesz zadawał pytania i być może mówił różne rzeczy, ale może nadejść czas, kiedy będziesz musiał powiedzieć nie.

Ale nawet Mojżesz powiedział Bogu „nie”, gdy kłócili się o jego wejście i przemówienie. Nie chciał. I Bóg powiedział ok , ok, dam ci Aarona.

Mam na myśli pokazanie, że w tym związku było dawanie i branie. I nie mówię, że musimy tam siedzieć. Mam na myśli to, że jeśli Bóg coś powie, nie zamierzam tego zrobić. Przynajmniej mam nadzieję, że tak nie jest.

Ale czy wiesz, co mówię? To znaczy, to naprawdę nie jest... Tak, słyszę cię. Mam na myśli, że uległość może być złośliwa. No cóż, nie jestem dobra, nie muszę nic robić i nic na to nie poradzę.

I nie o tym mówię. Ale mówię o zasadniczo buntowniczej naturze, która mówi, że zrobię to, co uważam za słuszne i co chcę.

A ja po prostu mówię nam, że potrzebuję, i śmiem myśleć, że być może będziecie musieli stale zadawać sobie pytanie, czy naprawdę jestem – i myślę, że to powraca – czy naprawdę ufam Bogu? A może cały czas trzymam kciuki? Ocena? Rzymian 12 lub Rzymian... Czy nie ma różnicy pomiędzy niesprawiedliwością wyrządzoną mi osobiście i niesprawiedliwością, którą widzę wyrządzaną innym? Absolutnie. Powinienem powstać w obronie, podczas gdy w życiu mam być... Nie mam się zemścić. Absolutnie.

Absolutnie. W tym miejscu widzimy, jak Jezus w świątyni był bardzo zły z powodu tego, co zrobiono ludziom, którzy chcieli oddawać cześć, a inni ludzie zarabiali na tym mnóstwo pieniędzy. Cóż, nie chcę przesadzać, ale po prostu... Jeśli mówimy o głupim buncie Ozeasa, musimy także odwrócić wzrok od siebie.

Teraz chcę, żebyście spojrzeli na rozdział Izajasza 28. Mam nadzieję, że możecie przeczytać to, co jest napisane zasadniczo w tym czasie i jak Izajasz odczytuje przywództwo na północy w tym czasie. Ach, dumna korona pijaków Efraima, blaknąca chwała jego chwalebnej piękna, która jest na czele bogatej doliny pokonanych winem.

Ma tu piękną mieszaną metaforę. Samaria znajdowała się na bardzo pięknym okrągłym szczycie wzgórza, a miasto zostało zbudowane na szczycie wzgórza z murami z krenelażem. Dumna korona pijaków Efraima i znowu widzi pięknie wymieszaną metaforę, widzi pijacką imprezę, podczas której niektórzy ludzie mają na głowach wieńce niczym zwycięzcy olimpijscy, a nie abażury, ale ten sam pomysł.

Oto Pan ma potężnego i silnego jak burza gradowa, niszczycielską burzę jak burza potężnych, wezbranych wód, które spuścił ręką na ziemię. Chwileczkę, Asyryjczycy? Dumna korona pijaków Efraima zostanie zdeptana. Więdący kwiat jego chwalebnej piękna, który rośnie na czele bogatej doliny, będzie jak pierwsza dojrzała figa przed latem. Gdy ktoś to zobaczy, połyka, gdy tylko znajdzie się w jego dłoni.

W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i pięknym diademem dla resztki swego ludu, i duchem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i siłą dla tych, którzy odwracają bitwę u bram. Ci też zataczają się winem i zataczają się mocnym trunkiem. Kapłan i prorok upajają się mocnym napojem. Są połknięte przez wino. Zataczają się mocnym trunkiem. Zataczają się w wizji. Potykają się, wydając wyrok, bo wszystkie stoły są pełne brudnych wymiocin, na których nie ma już miejsca. Tak więc dumną koronę tworzą książęta, kapłani i prorocy. W jaki sposób Izajasz łączy ich wszystkich w jedno? Czym oni są? Jakie jest tam powtórzone słowo? Pijany! Pijany! Ich stoły są pełne wymiocin, a na głowach mają połamane, wyschnięte wianki.

Więc co on opisuje? Bardzo prawdopodobne, że było jak w Berlinie zimą 1945 roku, kiedy odbyły się ogromne, ogromne orgie, kiedy doszli do wniosku, że cóż, lepiej sprzątnijmy tę piwnicę z winami, zanim przyjdą tu Rosjanie. Zatem mogło dojść do dosłownego pijaństwa, ale co mówi o nich Izajasz? Jaki jest ich stan? Brak wyroku. Tak.

Tak. Skończyło im się. Pobłażanie sobie.

Nie mają wizji. Są dumni. Oto, co Izajasz widzi ze swojej perspektywy na Południu, jeśli chodzi o to, co dzieje się tam, w górze, w Efraimie.

Efraim to główne plemię w północnym królestwie. Zatem w tego rodzaju sytuacji, w której desperacko potrzebne jest przywództwo na wszystkich trzech poziomach, zamiast tego pojawia się pijaństwo. Moje pytanie brzmi: jaki jest związek między pijaństwem fizycznym a pijaństwem duchowym? Dotknęliśmy już kilku z tych cech, prawda? Numer jeden to niezdolność do dokonywania właściwych ocen.

Po drugie, jest to całkowite skupienie się na własnej przyjemności. Trzecia to utrata równowagi. To czwarta ślepotą na rzeczywistość.

Rzeczywistość. Tak. Przytępia zmysły.

O, dokładnie. Dokładnie. Przez lata zaślepili się na prawdę Bożą i w rezultacie zachwiali się.

I tak dalej: co ja z nimi zrobię? Będę musiał zacząć z nimi od nowa w pierwszej klasie. Hebrajski to kav v'kav i wygląda na to, że jest to pamięć na pamięć. Przykazanie po przykazaniu, przykazanie po przykazaniu przez ludzi o dziwnych wargach i obcym języku.

To właśnie Asyryjczycy. Bóg mówi, że mnie nie słyszałeś. Może usłyszysz Asyryjczyków i oni cię wypędzą. Zacznij od początku. Jesteśmy w niewoli. Jesteśmy uciskani, tak jak byliśmy w Egipcie. Kto nas wybawi? Tak tak.

Nie, jest też ten aspekt. To koniec. Zatem pytanie jest do ciebie i do mnie: obudź się, och, ten, który śpi .

Obudźcie się, aby zobaczyć, jaka jest rzeczywistość i stan naszych własnych dusz. I móc wtedy chodzić po linii prostej, czego pijak nigdy nie będzie w stanie zrobić.